Akwarium Gdyńskie

Ernest Klauziński

Działające od 1971 roku Akwarium Gdyńskie jest jedną z nielicznych tego typu placówek w naszym kraju. Zwiedzającym oferuje możliwość obejrzenia ok. 1500 żywych organizmów słodko- i słonowodnych - głównie ryb, ale są również płazy, gady i bezkręgowce. Ponadto prezentowane są liczne eksponaty o charakterze edukacyjnym, jak szkielety zwierząt morskich itp. Placówka prężnie się rozwija, starsze zbiorniki są modernizowane i rozbudowywane, a budynek Akwarium wkrótce ma wzbogacić się o drugą przeszkloną rotundę.

Do gdyńskiego Akwarium trafiłem przypadkiem. Wybrałem się obejrzeć „Błyskawicę”

Charakterystyczna rotunda gdyńskiego Akwarium

i „Dar Pomorza”, spacerując po nadbrzeżu zauważyłem duży, ale niepozorny, szary budynek z charakterystyczną rotundą. Gdyby nie duży baner z nazwą placówki pewnie nie zwróciłbym na nią uwagi - ot, „jakieś” zabudowania portowe. Po wejściu do środka nie mogłem się nadziwić, że tak atrakcyjny obiekt jest tak mało znany - piszę te słowa jako osoba kompletnie nie znająca się na akwarystyce, a ryby oglądająca najchętniej na talerzu. Od razu zwróciłem uwagę na dwie rzeczy - wyjątkowo uprzejmych i pomocnych pracowników obsługi oraz na dobrą organizację trasy zwiedzania. Strzałki pokazujące kierunek poruszania się przydają się przy dużej liczbie gości i warto się nimi kierować - o wiele łatwiej jest się wtedy przedostać do sal, poza tym unikniemy przypadkowego ominięcia którejś z nich. Z punktu widzenia fotografa nie jest jednak idealnie - w sezonie letnim w robieniu zdjęć przeszkadzać może tłum zwiedzających. Ponadto, z oczywistych powodów, nie wolno używać lamp błyskowych, trzeba ograniczyć się do wykorzystania światła zastanego, a tego w niektórych pomieszczeniach jest naprawdę niewiele. Ze względu na konieczność zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków w części sal panuje pół-

mrok a głównym źródłem oświetlenia są akwaria. Miejsce to szczególnie polecam zwolennikom twierdzenia, że sprzęt fotograficzny nie jest ważny. By w pełni wykorzystać możliwość sfotografowania kolorowych, tropikalnych ryb potrzebny jest aparat zdolny robić niezaszumione zdjęcia przy wysokich wartościach ISO, bardzo jasny obiektyw też będzie pomocny. Fotografowanie przy czasach dłuższych niż 1/40 sekundy w większości przypadków mija się z celem - nawet powolne ryby na zdjęciach będą poruszone. Na szczęście część akwariów jest bardzo jasnych i dobrze oświetlonych. Stosunkowo łatwo zrobić zdjęcia gadów i płazów - są one raczej nieruchawe, można sobie pozwolić na dłuższe czasy naświetlania.

Kłopotliwe bywają odblaski na szybach zbiorników, ale z nimi można sobie poradzić. Większym problemem jest wspomniana już wcześniej duża liczba zwiedzających - jeśli wybieracie się do Akwarium Gdyńskiego najlepiej zaplanujcie podróż w okresie po sezonie turystycznym. Dotarcie do obiektu jest łatwe - zmotoryzowani bez większych trudności powinni znaleźć miejsce do parkowania. Osoby nie znające Gdyni powinny kierować się w stronę niszczyciela „Błyskawica" i „Daru Pomorza" - widać je z daleka, poza tym niemal każdy przechodzień wskaże drogę.

Gorąco polecam gdyńskie Akwarium - moim zdaniem jest to jedna z większych atrakcji turystycznych Trójmiasta. Warto je odwiedzić, nawet jeśli dysponując słabszym sprzętem nie będziemy w stanie zrobić zbyt wielu dobrych zdjęć.

Zalety

- Łatwy dojazd
- Atrakcyjne położenie Akwarium
- Fotogeniczne „eksponaty", ich duża ilość i różnorodność
- Dobre oznaczenie kierunku zwiedzania
- Dobre zaplecze sanitarno-gastronomiczne
- Niewielka odległość do innych ciekawych obiektów Gdyni - m. in. „Błyskawicy", „Daru Pomorza", Muzeum Marynarki Wojennej

Wady

- Utrudnione fotografowanie ze względu na panujący w większości wnętrz półmrok i zakaz używania flesza

- Duża liczba zwiedzających w sezonie letnim

Ocenia punktowa od 1 do 10

- Dojazd - 10/10
- Parking - 9/10
- Zaplecze gastronomiczne i sanitarne - 8/10
- Warunki fotografowania - 4/10
- Dostępność obiektów do fotografowania - 9/10
- Atrakcyjność obiektów do fotografowania - 10/10
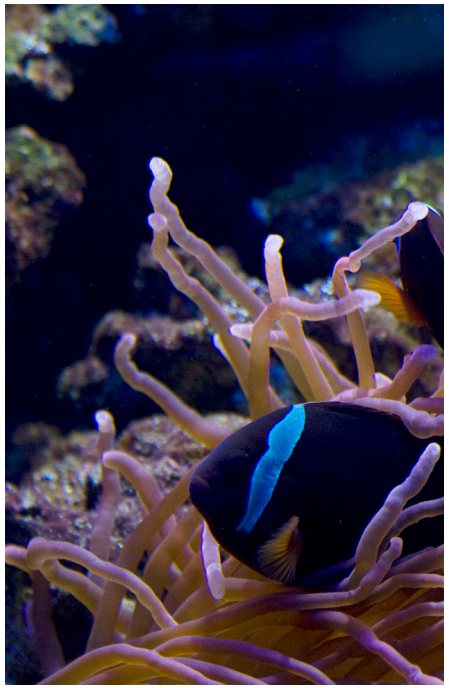
Ocena końcowa - 8/10